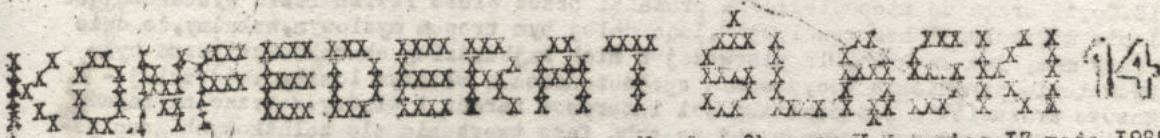


1985



BIULETYN INFORMACYJNY Konfederacji Polski Niepodległej Obszaru V. Katowice, 17 maja 1985

17 maja w wielu miastach Polski odbyły się demonstracje solidarnościowe. Do starć z ZOMO doszło w Gdańsku. W Warszawie aresztowano Jacka Kuronia i Seweryna Jaworskiego, przewodzących pochodowi, który wyruszył z kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. W Nowej Hucie bezpieka zatrzymała Williama Harwooda i Davida Hoppera, dyplomatów amerykańskich, a 3 maja 4 turystów, z czego 2 osoby wydalono. Rząd USA w odpowiedzi wygłosił 4 dyplomatów PRL-u ostrzegł też osoby udające się do Krakowa przed tanią SB. /BIP-KPN/

Min. spraw zagranicznych W. Brytanii, sir Geoffrey Howe, 12.IV. odwiedził grób ks. Jerzego Popiełuszki, rozmawiał z kilkoma reprezentantami ugodowej opozycji i z W. Jaruzelskim. Następnego dnia został przyjęty przez ks. Prymasa. /BIP-KPN/

9 maja Józef Szczepański doniósł Lechowi Wałęsie o spisku na jego życie. Szczepański w 1981 r. został skazany za morderstwo. W 1983 został zwolniony dzięki protekcji ludzi, którzy wynajęli go do zamordowania Wałęsy, jak twierdzi Szlach Wałęsa twierdzi, że wie-rzy w oszusta Szczepańskiego, natomiast Urban sugerował jego chorobę psychiczną. /VOA/

22 stycznia powołana została Polska Partia Niepodległościowa, w której akcje czytamy: W dniu 22 stycznia, w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, odczytano pismo, co przed laty wyruszyli do boju o Wolną, Czystą i Niepodległą Rzeczpospolitą ogłoszamy powsta-nie P.P.N. Wyciągamy wnioski z ostatnich lat. Metody walki z komunistyczną dyktaturą, sto-sowane przed 13 grudnia 1981 okazały się nieskuteczne. Widzimy główną przyczynę grudnio-wej porażki w błędnej koncepcji politycznej, tej samej, która przez ostatnie 200 lat po-zukiwała ugody z porozumienia z ciemiężczyłami Polski. Ten kierunek myślenia o ugodzie jest nadal głównym przeciwnikiem w walce o cele i kształt następnej fazy Polskiej Rewolucji. Nikt nam nie da niepodległości w presento. Musimy zrealizować ten cel licząc przede wszystkim na własne siły. Musimy je zorganizować do skutecznego działania. Aby to osiągnąć, potrzebny jest ogromny wysiłek i ofiarność tych, dla których idea Polski Niepodległej jest nadrzędną. Szeregi naszej Partii otwarte są dla wszystkich, którzy o sprawę niepodległości Polski uważają za swój patriotyczny i obywatelski obowiązek. Na-liczmy sojusznikami są ci wszyscy, którzy o sprawę niepodległości Polski uważają za cel nadrzędny. Widząc równość i pluralizm ugrupowań niepodległościowych, chcemy działać wspólnie w szerokiej formule Formacji Niepodległościowej, zainicjując systemu wielopartyjnego w wolnej Polsce. Rada Naczelna P.P.N.

P.P.N. wydaje pismo polityczne, miesięcznik - "Polska Niepodległa". /BIP-KPN/

4 kwietnia w rezultacie spotkania grupy działaczy NSZZ "S" i KPN w Krakowie, powołano Niepodległościową Grupę Polskich Socjalistów jako autonomiczną organizację, działającą w ramach KPN. Będzie ona funkcjonować w Obszarze II/krakowskim/KPN. /"Robotnik Polski" - Biuletyn Wydziału Robotniczego Kierownictwa Akcji Bieżącej KPN Obszaru II/.

Fragmenty listu otwartego czterech działaczy KPN ob. II do rządu, J. Urbana: My, działacze Konfederacji "Polski Niepodległej" - pierwszej w dziejach PRL opozycyjnej partii politycznej, działającej jawnie i legalnie już szósty rok/władze nie zadbały o to, by w polskim prawodawstwie znalazł się przepis mówiący o rejestracji partii politycz-nych/stanowczo protestujemy i sprzeciwiamy się kłamliwej interpretacji zapisów pro-gramowych KPN, jaką obywatel przedstawił w dn. 12.III b.r. na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych. Porównanie KPN do organizacji faszystowskich zakrawa na kpinę i brak znajomości zagadnienia. Nieprawdą jest, że w KPN ob-
 1985 Wierni Konfederacji

Pięćdziesiąt lat temu
 spotkał w Bogu
 S.P.
 JÓZEF PIŁSUDSKI

Komendant I Brygady
 Wskrzesiciel i Naczelnik
 Państwa Polskiego
 Pierwszy Marszałek Polski
 przywódca i patron
 polskich ruchów niepodle-
 głościowych.
 Cześć Jego Pamięci!

tym wszystkim wiarygodności, która jest podstawowym wymogiem przy sprawowaniu funkcji
rzecznika rządu. / Fragmenty / BXT-KPN /
NOWE TRZY HORYZONTY / fragment /

Druk z "Drogi" nr 14 - 15.
PODEJŚCIE. To, że droga do niepodległości prowadzi przez wiele faz, znalazło wystarczające
uzasadnienie w "Rewolucji bez rewolucji". Idąc dalej tym tropem myślowym, wskażmy, że dwie
wielkie fazy mamy już za sobą. Dla pierwszej z nich najbardziej charakterystyczne było
masowe ujawnienie pragnienia decydowania społeczeństwa o własnym losie, dla drugiej -
równie masowe zrozumienie przeciwstawności interesów narodu i władzy. Patrząc na zagad-
nienie wzajem, zwróćmy uwagę, że mamy już za sobą fazę tworzenia się załączkowych grup po-
litycznych, a dość głęboko weszliśmy w fazę formowania się kadrowych partii politycznych.
Wprawdzie często z przyczyn taktycznych istniejące materialnie struktury odziewają się
od tego, aby widzieć w nich odrębne stronnictwa, ale w niczym nie zmienia to rzeczywistości
ci. Trwające obecnie przekształcenia wewnętrzne opozycji próbes ten potęgują i przyspie-
szają. Nowe podejście do kształtowania strategii niepodległości wynika bezpośrednio ze
świadomości, w jakiej realnej sytuacji, a więc na jakim odcinku drogi do niepodległości
obecnie się znajdujemy. Pozwala to wyznaczyć cele pośrednie, ten sposób, aby można było
na nich skupić wysiłki społeczeństwa, ale aby zbliżały nas one bezpośrednio do celu
głównego. Punktem wyjścia jest realna sytuacja, w której jawna i podziemna opozycja
jest niesłychanie zróżnicowana i gwałtownie się przeformowuje, ale podstawowym jej sym-
bolem, czy też, jeśli kto woli - mitem, jest Solidarność, rozumiana przez społeczeństwo jak
wartość przede wszystkim moralna. Nie trzeba temu mitowi zaprzeczać - jak to czynią nie-
ktorzy krewcy polityczni publicyści - ale go spełnić. Po drugie - obecna sytuacja chara-
kteryzuje się powszechnym, choć biernie wyrażanym przekonaniem, że musi zostać przerwany
ciąg nieprzerwanego poniżania godności człowieka oraz cynicznego ograniczania praw oby-
watelskich. Także rzeczywistość określa kolejność celów. W wielkim uproszczeniu można
wnieść je na trzech, coraz bardziej odległych horyzontach czasowych. Pierwszy horyzont
to przywrócenie pluralizmu związkowego, co można doprowadzić do przywrócenia możliwości lo-
kalnego działania "Solidarności". Oznacza to w zasadzie przekreślenie stanu wojennego, ch-
ciaż jasnym może być dosłownym przywróceniem sytuacji sprzed 13 grudnia. Nie chodzi
o przywrócenie wolności, samorzędno i od jakiegokolwiek czynnika zewnętrznego niezależne zwł-
pienia się w wolne, samorzędne i od jakiegokolwiek czynnika zewnętrznego niezależne zwł-
pienia. Jest chyba zrozumiałe, dlaczego taki musi być pierwszy cel pośredni. Odpowiada on
powszechnym dążeniom i pozwala najlepiej i najszerszej zaktywizować społeczeństwo. Osiąg-
nięty - przekreśla obecny stan atomizacji społecznej i tworzy nowe możliwości dalszej s-
moorganizacji narodu. Wielu ludzi sądzi, że przywrócenie "Solidarności" jest celem gło-
wnym. Jego osiągnięcie oznacza zaspokojenie wszystkich zasadniczych potrzeb społeczno-
wych. Na tym poziomie należy sytuację ustabilizować, czy też zawrócić. Nie błędniejszego! Takie
rozumowanie odbiega od jakiegokolwiek realizmu. W systemie politycznym, panującym w PRL,
trwale utrzymanie niezależnych od władzy związków zawodowych jest niemożliwe, skoro tyl-
kryzys minie, a władza się wzmocni, albo podporządkuje je sobie, albo znowu rozbije. Dopier
w niepodległym, demokratycznym państwie związki zawodowe będą czymś niezagrożonym i tr-
wałym. Droga do tworzenia takich związków prowadzi przez odzyskanie niepodległości. To pro-
sta i podstawowa, którą wszyscy powinni sobie przyswoić. Dzisiejsze dążenie do przywróce-
nia pluralizmu związkowego ma więc charakter w zasadzie instrumentalny. Miałoby ono
te związki, bo choć wiemy, że nie mogą one w tym systemie być czymś trwałym. Ich powo-
nie oznacza milowy krok na drodze do niepodległości. Drugi horyzont celowy umie-
szony jest o wiele dalej. Oznacza on daleko posuniętą demokratyzację systemu, a to
tychne wprowadzenie pluralizmu politycznego. Nie tu miejsce opisywać ten postulowany s-
bliższej. Jego osiągnięcie będzie dotarciem do kolejnego celu pośredniego. Oczywiście, że
nie osiągniemy go trwale. Próba stabilizacji sytuacji na tym poziomie byłaby dla nas
tylko wzmocnieniem się, władza wszelkimi sposobami starać się będzie cofnąć nowy stan
tych. Dlatego osiągnięcie drugiego horyzontu jest tylko początkiem wyjścia ku trzec-
mu horyzontowi - odzyskania niepodległości. Zarysowaliśmy tylko ogólny schemat działań
politycznych, dążąc do realizacji Wielkiej Idei, jest niemniej, działaniem pragmatycznym. Jest
to sztuka wykorzystywania pojawiających się możliwości. Dlatego wybór konkretnej stra-
tegi i taktyki, pozwalającej najlepiej osiągnąć poszczególne cele, pośrednie - jest czy-
nie nie innym. Musimy być przygotowani, że konkretne rozwiązania, wynikające z każdej
fazą ze zmieniającej się sytuacji, prowadzić mogą do różnych zmian w generalnej lini-
strategicznej, co do taktyki, to musi ona być w pełni przygotowana do wszystkich form
działania politycznego i najróżniejszych, małych i wielkich wybuchów społecznego gnie-
wstwa, skutków faktycznych i wypchnięcia pustych miejsc, działania jawnego i podzia-
gowo, odziaływanie na poczynanie władz i hemowania jej wymierzonych w społeczeństwo p-
czynach, ale także utrzymywanie stałej zdolności do dialogu i negocjacji, jeśli taka
złiwosc się pojawi. Polityczna i strukturalna podziłość, występująca w opozycji, umożliwia-
ją równoległe prowadzenie działań na zupełnie innym poziomie i o różnym stopniu ost-
ści. Jest to zjawisko ze wszech miar korzystne, gdyż pozwala na równoczesne stosowanie
bałej gamy działań, co znacznie zwiększa siłę społecznego parcia. XXXXX